

Protokół Nr XXI/13
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
29 stycznia 2013 r.

1. Otwarcie sesji.

Obrady XXI sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego oraz VI sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Szczecin otworzyli i obradom przewodniczyli: Marek Tałasiewicz Przewodniczący Sejmiku Województwa oraz Jan Stopyra Przewodniczący Rady Miasta Szczecin.

Powitali wszystkich zebranych oraz stwierdzili, iż zgodnie z listami obecności, na sali jest wymagane quorum.

Lista obecności radnych województwa jest załącznikiem nr 1
Lista obecności radnych Miasta Szczecin jest załącznikiem nr 2
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 3

Ze strony Sejmiku sekretarzami obrad zostali panowie radni: Adam Wyszomirski oraz Piotr Głód

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad wszyscy otrzymali, jest on załącznikiem nr 4.

Przewodniczący Sejmiku Marek Tałasiewicz poinformował, iż jest to sesja zwołana w trybie § 20 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego, porządek obrad przedłożyła grupa radnych, która złożyła wniosek o zwołanie dzisiejszej sesji. Zgodnie § 22 ust. 3 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego: sejmik może wprowadzać zmiany do porządku obrad bezwzględną większością głosów ustawowego składu, z tym, że do zmiany porządku obrad zwołanej w trybie § 20 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego wymagana jest dodatkowo zgoda wnioskodawcy.

Wniosków o zmianę porządku obrad nie zgłoszono.

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji .

Protokół z XX sesji Sejmiku znajdował się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Przewodniczący zaproponował, aby, jeżeli są uwagi do tego protokołu, radni przedłożyli je na piśmie, natomiast przyjęcie protokołów odbyłoby się na sesji 19 lutego br.

Nikt z radnych województwa nie wyraził sprzeciwu.

4. Przedstawienie koncepcji zagospodarowania terenów po byłej „Stoczni Szczecińskiej Nowa” – przygotowanej przez TF „Silesia”.

W imieniu Towarzystwa Finansowego Silesia głos zabrał **Mariusz Kolwas** – prezes Towarzystwa przedstawiając prezentację, która jest załącznikiem nr 5 do niniejszego protokołu.

5. Wystąpienia zaproszonych gości

Następnie głos zabrali:

W imieniu Zarządu Województwa głos zabrał **Andrzej Jakubowski** – Wicemarszałek Województwa. Przedstawione wystąpienie jest załącznikiem nr 6.

Piotr Krzystek – Prezydent Miasta Szczecin: stwierdził, iż stocznia szczecińska we wszystkich budzi duże emocje i trudno się temu dziwić, bo przez lata była to sztandarowa firma naszego miasta, obok PŻM, która najbardziej wskazywała na ten morski, przemysłowy charakter naszego miasta i była ważnym elementem gospodarki Szczecina, co do tego chyba nie trzeba nikogo przekonywać, przeszła też tą trudną historię, bo mamy za sobą taki serial upadków, mamy za sobą serial różnego rodzaju

działań, które okazały się do tej pory mało skuteczne. Przypomniat, że byli tutaj inwestorzy z Kataru i jest też ta nieszczęsna umowa, o której mówił pan marszałek. Wymaga to głębszego wyjaśnienia, bo ona w jakiś sposób wpływa na to co się dzieje dzisiaj w tej przestrzeni stoczniowej i ta historia, to co się dzieje też ma bezpośredni wpływ. Te niekorzystne rozwiązania prawne, z całą pewnością utrudniają zagospodarowanie terenu stoczni w sposób racjonalny i taki, który będzie generował dla Szczecina miejsca pracy. Nie bez znaczenia, zdaniem prezydenta, dla potencjalnych inwestorów, chodzi tu o poważne firmy, które chciałoby się zachęcić do Szczecina jest cały czas tło upadku Porty Holding. O tym trzeba pamiętać, jest to duże zadanie dla Skarbu Państwa. Wartą tą kwestię wyjaśnić do końca, dlatego, że z doświadczenia Prezydenta ze spotkań z ważnymi inwestorami z branży stoczniowej, z zeszłej kadencji, którzy ten czynnik zawsze podnosili jako istotny czynnik ryzyka przy poważnym inwestowaniu na terenach stoczniowych. Tymczasowość, którą się tutaj wyczuwa w działaniach na terenach stoczni, ona rozwojowi i wykorzystaniu tej przestrzeni nie służy. Dziś należałoby się skupiać na tym, aby umacniać firmy, które tam działają. Część tej prezentacji, która tego dotyczyła to jest krok w dobrym kierunku, warto, żeby firmy lokalne w rękach kapitału prywatnego rozwijały się jak najpełniej i miały jak najlepsze możliwości do tworzenia nowych miejsc pracy. Wszyscy chcieliby, żeby przemysł stoczniowy w Szczecinie jednak się rozwijał, warto byłoby też spojrzeć w tym kierunku. Są w Szczecinie podmioty, które te statki budują, są to podmioty w rękach prywatnych, warto tutaj też przygotować pewne działania, które pomogłyby wykorzystać ten potencjał infrastruktury stoczniowej do budowania tych jednostek. Ta przestrzeń na pewno jest warta zainteresowania. Ze strony miasta oczywiście, te działania, które będą służyły tworzeniu nowych miejsc pracy, będą wspierane. Jest uchwalone studium dla tej przestrzeni stoczniowej, ono w zasadzie zakłada wszystkie funkcje poza funkcjami mieszkaniowymi do realizacji, sprecyzowane to powinno być w planie zagospodarowania, Miasto czeka na te pomysły, żeby można wnioski w jakiś sposób wykorzystać, a brak planu w żaden sposób nie utrudnia dzisiaj wykorzystywania tej przestrzeni do działalności przemysłowej, do działalności, która do tej pory była prowadzona, ale plan na pewno też będzie pomagał tym inwestorom. Ze strony miasta też oczywiście jest wsparcie, ze strony poszczególnych wydziałów. Miasto cały czas współpracuje z TF Silesia i liczy na to, że te wszystkie wątpliwości uda się powyjaśniać, że stan prawny będzie na tyle czytelny, że pozwoli lokować biznes naprawdę długofalowy, biznes, który ciągnie do Szczecina, pan marszałek mówił o inwestorach, którzy też z dużym zaangażowaniem technologicznych chcą wchodzić do Szczecina. Wiadomo, że częściowa produkcja statków już z Europy uciekła, statki masowe, proste w budowie są budowane na dalekim wschodzie. Dzisiaj można się skupiać na statkach socjalistycznych, które są zaawansowane technologicznie i na które jest zapotrzebowanie na rynkach Europy Zachodniej i świata. Jest to ta przestrzeń, druga natomiast to jest to wszystko co się wiąże z energetyką. Dobrze też, że zawiązują się pewne ramy współpracy, było pewne porozumienie zawarte w tej materii pomiędzy samorządami, uczelniami, tj. też bardzo ważne, żeby w tym kierunku, rozwoju myśli naukowej iść. Nowe pomysły mogą generować nowe rozwiązania biznesowe. Miastu zależy na tym, aby w tej dziedzinie stoczniowej, około stoczniowej, powstawało jak najwięcej miejsc pracy. Te wszystkie działania będą wspierane, aby Szczecin mógł powrócić na mapę najważniejszych ośrodków branży morskiej.

Ryszard Kwidziński – pełnomocnik marszałka województwa ds. morskich przedstawił prezentację, która jest załącznikiem nr 7.

Andrzej Podlasiński – Prezes Zarządu Zachodniopomorskiego Klastra Morskiego także przedstawił prezentację, która jest załącznikiem nr 8 do niniejszego protokołu.

6. Dyskusja:

Kazimierz Drzazga – radny województwa zapoznał obecnych ze stanowiskiem PiS, które jest załącznikiem nr 9

Dawid Krystek przewodniczący klubu radnych SLD Rady Miasta Szczecin : przedstawił propozycję, wycofania uchwały, którą zaproponowali radni, jako klub radnych SLD, dzisiaj pojawiła się nowa uchwała PiS. W związku z tym, iż dzisiaj mamy wyjątkową okazję, połączone posiedzenie Rady Miasta Szczecin i Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego i tak naprawdę w tych warunkach, które dzisiaj panują, nie ma możliwości aby te uchwały głosować, to głosowanie musiałoby się odbyć osobno, w Radzie Miasta Szczecin i osobno w Sejmiku, więc jako wnioskodawca uchwały miejskiej, która jest bardzo spokojna, wyważona, też krótka, ale konkretna, w imieniu wnioskodawców tę

uchwałę wycofał, zaapelował do radnych Prawa i Sprawiedliwości aby również tę uchwałę swoją, co do treści której nie będziemy dzisiaj dyskutowali, żeby także wycofali. Te uchwały na następnej sesji Rady Miasta byłyby poddane pod głosowanie. Dzisiaj wszyscy powinni się skupić na dyskusji, która jest bardzo rzeczowa i wiele wnosi do tematu zagospodarowania terenów po stoczniowych. Korzystając z okazji zadał dwa pytania do pana prezesa TF Silesia, na jakim etapie są sprawy sądowe z firmą Kraftport, wiemy, że 26 lipca 2011 roku poprzednik prezesa Silesii stosowną umowę dzierżawy podpisał, wiadomo też o następnych działaniach nowych władz Silesii, czy też Ministerstwa Skarbu Państwa, o sprawie, która jest prowadzona przez Prokuraturę, ale też w tym zapisie pierwszym z 26 listopada, czyta to z interpelacji ministra Budzanowskiego, że na mocy tej umowy z 25 lipca 2011 firma Kraftport, po 12 miesiącach prowadzenia działalności stoczniowej może ten majątek nabyć, i to nie po wartości rynkowej lecz księgowej. Na jakim etapie jest ten proces, czy firma Kraftport z tego prawa skorzystała? Drugie pytanie, jaki jest stopień dekapitalizacji tych terenów? Wiadomo z doniesień medialnych i z obserwacji, że ten majątek był wywożony, stąd tak duża liczba przepustek, które były wydawane. Trzecie pytanie, marszałek A. Jakubowski poinformował, że tych podmiotów jest kilkadziesiąt, z tej prezentacji troszeczkę inaczej to wyglądało, jaka jest dokładnie liczba podmiotów gospodarczych, które prowadzą działalność na terenach po stoczniowych?

Dariusz Wieczorek radny województwa, szef klubu radnych SLD Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego przedstawił stanowisko klubu, które jest załącznikiem nr 10 do protokołu.

Leszek Duklanowski Przew. Klubu radnych PIS Rady Miasta Szczecin, w formie przypomnienia pewnych spraw, które odbywają się jednak w samorządzie miasta Szczecina poinformował, iż Rada Miasta, w poprzedniej kadencji, z inicjatywy klubu radnych PIS odbyła sesję nadzwyczajną poświęconą problemom przemysłu stoczniowego. Rada Miasta Szczecin podjęła kilka stanowisk dotyczących produkcji stoczniowej w Szczecinie. Wszyscy sobie zdajemy sprawę, że Szczecin, jako miasto, bez przemysłu stoczniowego, powoli traci swoją rolę, którą kiedyś odgrywał. Przeczytał ostatni akapit stanowiska, które zostało podjęte przez Radę Miasta Szczecin 28 marca 2011 roku: „Rada Miasta Szczecin zwraca się do Pana Premiera z prośbą o osobiste zaangażowanie się w tą sprawę, o podjęcie skutecznych działań zmierzających do odbudowy przemysłu stoczniowego w Szczecinie, uwzględniających wszystkie możliwe warianty rozwiązania tej kwestii.” I co? I nic. Z tego, co tu było na tej prezentacji przedstawione, to co się dzieje na terenie stoczni w Szczecinie, wiadomo. Na terenie stoczni powstała „Biedronka”. Być może ten kolejny inwestor, o którym tutaj się mówi, ten duży inwestor, za pół roku, być może to będzie LIDL. Wyraził nadzieję, że po tej dzisiejszej wspólnej sesji, z udziałem osób, które zagadnienia przemysłu stoczniowego znają bardzo dobrze, może pojawi się wreszcie konkretne działanie, liczy na to, że jednak ten teren, który jest w centrum miasta, który był chlubą, zacznie funkcjonować, tak jak był do tego przeznaczony.

Ewa Koś - radna województwa zachodniopomorskiego poinformowała, iż nie ma przygotowanego wystąpienia, nie chce osobom, które zabrały i zabiorą jeszcze głos wchodzić w kompetencje. Ma kilka pytań do przedstawionych prezentacji. Są to pytania skierowane zarówno do władarzy miasta i województwa, jak również do prezesa Silesii, pana M. Kolwasa, który przedstawiał koncepcję w imieniu TF Silesia. Ma 4 pytania, pierwsze pytanie, jak bardzo szczecińskie środowisko, środowisko zachodniopomorskie jest przyjazne dla branży morskiej. Pytanie jest o tyle zasadne, ponieważ są spółki armatorskie, zachodnie, może podać przykłady, które zaczynały swoją działalność na terenie Szczecina, ale ze względu na brak przyjaznych warunków, przeniosły się do Trójmiasta w przeciągu ostatnich dwóch lat. Jeżeli potrzebne są nazwy, to później tymi nazwami służy. Odnosnie tego pytania, pytanie następne, jakie są zachęty i ulgi dla dzierżawców dzierżawiących te części terenów po stoczniowych, chciałaby usłyszeć jakieś konkrety, ponieważ z tego, co powiedział pan Andrzej Podlasiński wynika wręcz, że jest demotywacja a nie zachęty. Kolejna sprawa, pan prezes Kolwas powiedział optymistycznie o możliwości zaangażowania kapitałowego Towarzystwa Finansowego nawet w rozwój terenów po stoczniowych, w jakiej wysokości ewentualnie przewiduje to zaangażowanie, zwłaszcza w świetle kolejnej informacji, którą usłyszała, że 25 % udziału w LOT, w przyszłościowym być może bankrucie polskim posiada właśnie Towarzystwo Silesia. Prosiła o rozwinięcie tego ewentualnego zaangażowania i kondycji finansowej. Następna sprawa, wzbudziła jej zaniepokojenie informacja o inwestorach zewnętrznych do terenów po stoczniowych, którzy wskazani zostali w prezentacji, jako byli zainteresowani, czy to znaczy, że oni byli i już nie są, czy też są, ponieważ precyzja językowa nie daje jej tutaj spokoju. Kolejne pytanie, być może, że jest to na chwilę obecną pytanie ostatnie, to pytanie dotyczące kapitału ludzkiego, o którym pan marszałek Jakubowski wspominał z wielką radością, który to kapitał ludzki jest zaangażowany obecnie na terenach po stoczniowych od 800 do 1000 osób. Zapytała, co to znaczy od 800 do 1000 w zależności od

metodologii, ta metodologia również radną niepokoi. Zapytała także, czy na terenach po stoczniowych są zatrudnieni Chińczycy, w jakim charakterze i w jakiej ilości?

Marek Gróbarczyk – eurodeputowany przedstawił wystąpienie, które jest załącznikiem nr 11

Piotr Kęsik – przew. Komisji Budownictwa i Mieszkalnictwa Rady Miasta Szczecin: poinformował, iż jest przewodniczącym komisji, która w swoich kompetencjach merytorycznych ma plany zagospodarowania przestrzennego i o tym chciałby powiedzieć dwa słowa, tudzież zadać pytania. W momencie, kiedy wszyscy mieli nadzieję, że po upadku stoczni ona się odrodzi w tej formule, do jakiej jesteśmy przyzwyczajeni. Oczekiwano już wtedy, na tym etapie współpracy z właścicielem, dotyczącym zagospodarowania i możliwości wykorzystania tego terenu, nie tylko w obszarze stoczniowym, czekali na sygnał od właściciela. Niestety, do Rady Miasta, ani do Biura Planowania przestrzennego żadne tego typu zapytanie nie trafiło. Nie trafiło też zapytanie w momencie, kiedy TF Silesia prezentowało za poprzedniego kierownictwa pewną wizję zagospodarowania tego terenu. Skończyło się to tym, nie wiadomo ile wydano na to pieniędzy, coś ok. kilkaset tysięcy złotych, okazało się, że niektóre funkcje na terenie stoczni szczecińskiej powielają się już z tymi, co realizuje Miasto we własnym zakresie lub przez inne podmioty gospodarcze na terenie gminy Miasto Szczecin. Na dziś, bo państwo powinni mieć taką informację firma, która jest wynajęta przez TF Silesia do sporządzania planu zagospodarowania przestrzennego przysłała do Biura Planowania Przestrzennego w mieście Szczecin taką informację, w którym jest przypisane studium uwarunkowań dla tego obszaru. Innymi słowy TF Silesia zgadza się z zapisami studium, czyli generalnie rzecz biorąc, to co dzisiaj jest na tym terenie zapisane, nie będzie zmienione. Radny nie wie czy dobrze, czy źle, ocenia to fachowcy. Z wypowiedzi poszczególnych ludzi, którzy zabierali głos wcześniej wynika, że pomysł na stoczníę szczecińską jest różny, jedni mówią, że to powinien zrobić rząd i tylko rząd, inni twierdzą, że powinien to zrobić samorząd. Radny skłania się do tej drugiej opcji, jego zdaniem najlepszym rozwiązaniem, albo rozwiązaniem nad którym wszyscy powinni się poważnie zastanowić, to jest połączenie wspólnych wysiłków i właściciela państwowego i Województwa Zachodniopomorskiego i Prezydenta Miasta Szczecin. Można pokazać wszystkim tak naprawdę, że wszyscy grają w jednej orkiestrze, że tylko i wyłącznie to, co będzie spójne, to co będzie wynegocjowane albo wydyskutowane w tych wszystkich kręgach ma szansę powodzenia. Uważa, że sam samorząd bez Państwa nie jest w stanie udźwignąć odpowiedzialności za ten teren. I w drugą stronę, uważa, że jeżeli TF Silesia, Skarb Państwa i odpowiednie ministerstwa nie będą miały pomocy ze strony samorządów, to będą się odbijały jak ping-pong. Dodał, że jest niezwykle zbudowany faktem wystąpienia przedstawiciela Klastra Morskiego, aż serce się kraje, że nie jesteśmy w stanie wykorzystać tego potencjału, ludzie stoją w blokach startowych, tylko im dać. Na zakończenie przytoczył sondaż, będzie to też refleksją dzisiejszego spotkania. Jedna z gazet pokusiła się o sondaż, zadała pytanie, czy z tego spotkania coś będzie wynikało, coś konstruktywnego, co w perspektywie uruchomi tereny stoczniowe. Przeróżające jest to, jak to oceniają ludzie, 74% powiedziało, że przyjdziemy, pogadamy i się rozejdziemy, a 6% tylko żywi nadzieje, że to spotkanie przyniesie wymierne efekty. Zaapelował do wszystkich, którzy podejmują decyzje w naszym mieście i w Warszawie, aby te proporcje sondażu zmienić i aby po raz pierwszy w naszej historii, naszego miasta przy jednym stole zasiadły trzy podmioty i wypracowały to wszystko, co najlepsze dla stoczni, dla regionu i dla Szczecina

Sławomir Nitras – eurodeputowany przedstawił wystąpienie, które jest załącznikiem 12

Stanisław Wziątek Poseł na Sejm RP wyraził nadzieję, że dzisiejsza debata nie przerodzi się w debatę polityczną i kontrargumenty polityczne, bo ma wrażenie, że jest blisko uzyskania konsensusu.

Marek Gróbarczyk ad vocem stwierdził, iż pan poseł ma stuprocentową rację, zgadza się z tym, tylko jedna uwaga, ponieważ padło tu ze strony pana posła Sławomira Nitrasa jego nazwisko, więc, ma tylko jedną prośbę, tak jak pan poseł był sprawozdawcą ustawy, która zlikwidowała przemysł stoczniowy, niech pan poseł spowoduje, żeby był ponownie posem sprawozdawcą ustawy, która spowoduje odtworzenie tego przemysłu.

Stanisław Wziątek - poseł na sejm RP – wystąpienie jest załącznikiem nr 13

Marek Tałasiewicz wyjaśnił, iż dzisiaj formalnie, powołanie takiego zespołu jest niemożliwe, nie ma takiego punktu w porządku obrad. Można będzie do tego wrócić na następnych sesjach, ewentualnie w wolnych wnioskach.

Jerzy Kotłęga – Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa – wystąpienie jest załącznikiem nr 14

Tomasz Grodzki Przew. Klubu PO Rady Miasta Szczecin – wystąpienie jest załącznikiem nr 15

Michał Jach – poseł na sejm RP – wystąpienie jest załącznikiem nr 16

Krzysztof Piotrowski – prezes zarządu Stoczni Szczecińskiej Porta Holding w upadłości przedstawił prezentację, która jest załącznikiem nr 17

Robert Klecha w imieniu Solidarnej Polski przedstawił wystąpienie, które jest załącznikiem nr 18.

Andrzej Strzeboński - wiceprezes zarządu Stoczni Szczecińskiej Porta Holding w upadłości – wystąpienie jest załącznikiem nr 19

Prof. Bogusław Borowiecki - PJN ustosunkował się do sprawy ewentualnego odszkodowania za zlikwidowaną stocznię i utracone korzyści. Wystąpienie jest załącznikiem nr 20.

Krzysztof Zaremba – przedstawiciel PiS, były senator RP – wystąpienie jest załącznikiem 21.

Beata Radziszewska – radna województwa zachodniopomorskiego podziękowała wnioskodawcom i panom przewodniczącym za to spotkanie. Podzieliła się na początek swoją refleksją, jadąc na to posiedzenie sesji usłyszała w Polskim Radio Szczecin wypowiedź jednej z posłanek ze Świnoujścia, że przyjadą i odbędzie się tu puste gadanie. Po prawie 4,5 godzinie stwierdza, że nie bierze udziału w pustym gadaniu, chyba że pani poseł ma inne doświadczenia z innych sal. I właśnie za to, że to nie jest puste gadanie dziękuje przewodniczącym, że zwołali to posiedzenie. TF Silesia jest spółką, która specjalizuje się przede wszystkim we wspieraniu przedsiębiorstw przemysłowych, ich odnowieniu, pozostawieniu na rynku. Zapytała, ile takich przedsiębiorstw spółka wydzwignęła, jakie to są przedsiębiorstwa przemysłowe w naszym kraju, w jakiej są kondycji finansowej, jak ich pozycja na rynku funkcjonuje po waszych sukcesach. Również interesuje radną, bo już spółka jest parę lat w stoczni, wynik finansowy, znamy wynik za 2011, jaki, chociaż w przybliżeniu, jest za 2012 rok. Jaka jest wysokość przychodów, przede wszystkim z dzierżaw nieruchomości, jak i również dzierżaw z urzędzeń stoczniowych, a jakie są koszty funkcjonowania spółki. Jaka jest również dekapitalizacja i degradacja majątku na dziś a jaka jest różnica pomiędzy tym, co państwo przejęli, jaka jest wartość majątku, którym zarządza spółka. Stwierdziła, iż szkoda, że prezentacja, którą pan prezes przedstawił, na początku padło stwierdzenie, że jest to prezentacja z 9 stycznia, dzisiaj jest 20 dni później i szkoda, że ta prezentacja nie dotarła do radnych wcześniej. Wydaje się, że gdyby mogli wcześniej zapoznać się z tą prezentacją, która była dobra, ale radna zapamiętała z niej przede wszystkim, że 30% stoczni jest wykorzystane, i że w drugiej połowie stycznia zostanie wydana broszura reklamowa. Skierowała również pytanie do pana marszałka, który wywołał tutaj dość ostrą dyskusję o tajemniczym inwestorze. Rozumie, że jest obowiązek tajemnicy handlowej, ale ma pytanie, jeżeli się nie uda do połowy roku dokończyć tych rozmów, doprowadzić do finału, to co będzie dalej? Chciałaby, żeby marszałek odniósł się do tego zapytania. Parafrazując słowa Zofii Nałkowskiej, że ludzie ludziom zgotowali taki los, poprosiła, żeby parlamentarzyści i radni zgotowali dobry los stoczni, Szczecinowi i Województwu Zachodniopomorskiemu. W jej ocenie komunalizacja jest najlepszym sposobem na rozwiązanie problemu.

Marek Tałasiewicz zastanowił się, czy motto pisarki odnosiło się do takich losów, chyba jednak nie.

Na zakończenie głos zabrał **Lech Wydrzyński** prezes Stowarzyszenia Obrony Stoczni i Przemysłu Okrętowego, jest wystąpienie jest załącznikiem nr 22

Następnie Przewodniczący Marek Tałasiewicz zaproponował, aby dokonać podsumowania, w którym głos zabraliby: Prezes TF Silesia, Pełnomocnik Marszałka ds. Morskich i Marszałek Województwa.

Nikt nie wyraził sprzeciwu.

Wobec powyższego jako pierwszy głos zabrał **Mariusz Kolwas** – prezes Towarzystwa Finansowego Silesia. Wystąpienie będące odpowiedzią na licznie zadawane pytania, jest załącznikiem nr 22

Ryszard Kwidziński – pełnomocnik marszałka województwa ds. morskich wyraził zadowolenie, że doszło do tej dyskusji i nie jest to na pewno koniec. Będziemy dyskutowali dalej. Nie zauważył zbyt agresji i to jest plus, który pokazuje także nasz stosunek do tego problemu. Chciałby się odnieść do dwóch zagadnień, zagadnień prawnych, bo od czasu do czasu mają kontakty z inwestorami i oni pewne rzeczy podnoszą. Druga rzecz, to do kierunków dalszego działania z punktu widzenia marszałka. Jeżeli chodzi o zagadnienia prawne, kwestia Krafportu była tutaj przedmiotem odpowiedzi, podnosił to ze względu na czas. Czas jest bardzo istotny, procesy sądowe są długie, ugoda to jest krótsze rozwiązanie, ale rzeczywiście przyszły inwestor może ten temat też podjąć. Chciał też zwrócić uwagę na jedną sprawę, toczy się proces syndyka przeciw Skarbowi Państwa. Ten proces został otwarty w 2004 roku i do tej pory nie został rozstrzygnięty. Wrócił z Sądu Apelacyjnego z powrotem do Sądu Okręgowego. Dlaczego to jest ważne, syndyk dostrzegł w działaniach związanych z budową nowej stoczni w 2002 roku nieprawidłowości i te nieprawidłowości dotyczą wprost sprzedaży spółki którą potem, po zmianie nazwy, wszyscy znają jako stocznia Nowa. Ta spółka została sprzedana za złotówkę, gdy cztery miesiące temu inwestor niemiecki oferował za tę spółkę 80 milionów złotych. Takie dokumenty znajdują się w aktach sądowych, ten inwestor był przesłuchiwany. Wracając do procesu, inwestorzy obawiają się tego, że ten akt założycielski będzie być może zakwestionowany, a wtedy cały łańcuch spraw, które potem nastąpiły łącznie ze sprzedażą majątku po stoczni szczecińskiej Nowa może być zaskarżony w ramach skargi pauliańskiej. Taka instytucja w państwie istnieje i ten problem jest podnoszony również przez inwestorów w kontaktach ze mną. W wymiarze finansowym przy dużym projekcie problem ewentualnych odszkodowań wynikających ze skargi pauliańskiej nie jest dominujący, natomiast ktoś, kto realizuje miliardowy program, kto kupuje stocznia pod duży program, chce mieć pewność, że ten program będzie zrealizowany. Inwestorzy obawiają się, że nastąpią zakłócenia związane, nie z odszkodowaniami, natomiast zakłócenie programu jest bardzo poważne. O tym należy pamiętać. Kwestia układu, dziwi się tej sytuacji. Sąd upadłościowy działał w interesie wierzycieli, dziewięć wniosek o układ zarządu, czy ósmy, to jest jedynie narzędzie do tego, żeby wierzyciele mogli się wypowiedzieć. Co stoi na przeszkodzie, żeby w ciągu trzech miesięcy odbyło się zebranie wierzycieli i ocenili program gospodarczy, który prezentuje zarząd upadłego. Jeżeli ocenia go negatywnie temat automatycznie znika. A czy warto ten temat podjąć? Niewiele jest w Polsce firm, które mają na lokatach 400, 500 czy 600 milionów złotych, które mogłyby zostać wykorzystane w interesie rekultywacji tego majątku, restrukturyzacji i przygotowania go do działalności stoczniowej. Jeszcze jest podnoszona przez inwestorów jedna rzecz, z którą tu na sali się nie uporamy. Jest to zagadnienie natury konstytucyjnej. W 2005 roku, w jednym z procesów gospodarczych, w prawomocnym wyroku Sąd Okręgowy w Szczecinie orzekł, że mniejszościowy akcjonariusz Stoczni Szczecińskiej Porta Holding, Skarb Państwa działał na szkodę spółki. Powołuje się tutaj na materiały, które przyjęła Rada Ministrów 17 lipca 2002 roku, a jest to data o tyle istotna, że ona wyprzedza postanowienie sądu upadłościowego o upadłości. Rada Ministrów, przyjmując ten materiał, upadłość tej firmy zanim zrobił to sąd, i to też jest podnoszone przez inwestorów, którzy też obawiają się dalszych działań. Odpowiedzialność Rady Ministrów, to problem konstytucyjny, i tutaj by się nie obawiał, że inwestorzy będą się procesowali z Rządem, ale dla porządku sprawy, ten temat warto podnieść. Jeżeli chodzi o działania związane z aktywacją tych terenów, to takim punktem odniesienia może być informacja, jaka byłaby wartość produkcji z tych terenów, gdyby w dalszym ciągu tutaj odbywała się profesjonalna produkcja stoczniowa. Przy obecnych cenach statków, obrót z tych terenów nie byłby mniejszy niż 1,5 miliarda dolarów rocznie. I to jest punkt odniesienia do tego, co się tam dzieje. Oczywiście tylko jako punkt odniesienia, bo dobrze, że w ogóle się tam coś dzieje, te slajdy, które pokazywał pan Podlasiński dowodzą naszej aktywności, dobrze, że są tam zatrudnieni ludzie. Kwestia komunalizacji, oczywiście komunalizacja jest czym lepszym niż brak działania. Generalnie skłania się do tego, żeby znaleźć dominującego inwestora. Silesia podkreśla również, że byłoby to najlepsze rozwiązanie, ale inwestorzy, pomimo, że się interesują, raz są, raz ich nie ma. Nie ma żadnej pewności, że ten inwestor zgłosi się w tym czasie, kiedy jest oczekiwany. Może to się stać później, a do tego czasu te tereny powinny być wykorzystane. Należy w związku z tym przyjąć taki model działania, który nie wykluczałby potem sprzedaży tego, co aktywujemy, temu inwestorowi który się pokaże, oby się pokazał. Oczywiście komunalizacja może być drogą do tego, żeby coś się na tych terenach działo, bo te decyzje, które by zapadały, byłyby nam bliższe. Ale inwestor typu komunalnego jest również inwestorem mało sprawnym i jeżeli miałoby się to dziać w tym kierunku, to w mojej ocenie ci, którzy komunalizują te tereny musieliby zawrzeć kontrakt menadżerski na zarządzanie tej stoczni, i to taki kontrakt, który Państwo w ramach prywatyzacji ćwiczyło w Gdańskiej Stoczni Remontowej. Tam zawarto kontrakt z panem Sojką, sprawny menadżer, zrealizował umowę menadżerską, stocznia została sprywatyzowana, jest dzisiaj liderem tego, co w Polsce z przemysłu stoczniowego pozostało. Mamy jeszcze inne rozwiązania. Tak się złożyło, że w Szczecinie oprócz tych terenów należących pośrednio do Skarbu Państwa, państwo też pośrednio ma stocznia Gryfia. Spółka, która by

skomunalizowała, czy jakaś inna, która by nabyła te tereny, byłaby właścicielem ale nie miałaby formalnych dopuszcznień do produkcji statków, dopuszczenie jest długotrwałe i wymaga różnej dokumentacji, posiadaniem stosownej technologii. Ani Silesia, ani spółka komunalna pewnie długo by nie otrzymała. Ale nie znaczy to, że nie powinniśmy myśleć o wykorzystaniu kapitału miejscowego, miasta, województwa, do tego, żeby wspólnie, zarówno z ARP, jak i z Silesią zrobić projekt, w którym się pojawi spółka, a taką spółką jest Gryfia, która ma te wszystkie uprawnienia, i w oparciu o spółkę mającą uprawnienia można by ten projekt komunalizacyjny zrealizować. Temat jest bardzo obszerny, został zasygnalizowany w materiale, który przygotowała jeszcze w ubiegłym roku komisja doraźna ds. gospodarki morskiej, z udziałem miasta. Taki projekt się pojawił, nie spotkał się ze sprzeciwem i wydaje się, że można by było go realizować. Realizacja tego projektu w żadnej mierze nie przeszkodziłaby szukaniu inwestora. Do takiego podejścia będzie przekonywał marszałka województwa

Andrzej Jakubowski – Wicemarszałek Województwa również podziękował tym, którzy wytrwali, padło na tej sali wiele merytorycznych wypowiedzi, ale wg oceny pana marszałka, też i wiele emocji politycznych. W tej części merytorycznej było wiele informacji na temat podejścia, były ciekawe prezentacje. Zwrócił się do prezesa Silesii, iż nie jest sam, jest zarząd, jest samorząd województwa, który działania Silesii wspiera. Będziemy konsekwentnie realizować to, co zostało zaczęte. W dyskusji przewinęła się trochę taka fala niepamięci, jeden z przedmówców przypomniał co było w 2002 roku, ale potem był rok 2005, 2007, kiedy również można było pewne rzeczy dokonać, ówczesna formacja rządząca mogła tego dokonać, ale nie miała pomysłu. Padły zarzuty o pewnej tajemniczości, mowa była o poufności, i tu się chyba wszyscy zgadzamy, że rozmowy muszą być poufne, wiemy, że są to trudne rozmowy. Zarząd wspólnie z Silesią będzie robił wszystko, żeby pozyskać tego inwestora i żeby przywrócić tę produkcję. Mówił także o tych 7 milionach, 0,5 miliona euro poszło na uzbrojenie terenu dla Teleskopu. Teleskop chciał także działać w obszarze Stoczni Nowa, ale nie udało się ze względu na to, co uczynił poprzedni zarząd, my się od tego odcinamy. Umowa z Krafportem została tak a nie inaczej zawarta, nie mieliśmy na to wpływu. Co do dalszej kwoty pieniędzy, to jest taka inwestycja jak most, który połączy łąd stały z Gryfią, chcemy uruchomić działalność gospodarczą, tam będą wielkogabarytowe elementy do wiatraków i tych inwestycji offshorowych. Odniosł się jeszcze do tych pomysłów. Tak jak SLD ma pomysł o komunalizacji, jeżeli taki proces zaistnieje oczywiście zarząd będzie w nim uczestniczyć, tak naprawdę jest to problem po stronie miasta i po stronie koalicji, która otacza prezydenta, tam trzeba podjąć decyzje, jeżeli taka decyzja zapadnie, to zarząd państwa wesprze w tych działaniach, będzie również współuczestniczyć, ale to musi tam zaistnieć. Dzisiaj zarząd robi swoje, to co zaprezentowała Silesia, takie jest stanowisko marszałka i zarządu, będzie poszukiwać inwestora, będzie chciał uruchomić tę działalność gospodarczą w zakresie przemysłu stoczniowego, i takie są oczekiwania, żebyście państwo zarząd wspierali.

Tomasz Hinc wiceprzewodniczący Klubu radnych PiS Rady Miasta Szczecin: przyłączając się do wszystkich także podziękował za możliwość odbycia tej sesji, bo nigdy nie było możliwości wspólnie porozmawiać, zdaniem radnego stolica województwa, która skupia prawie 50% mieszkańców, to jednak to miejsce, w którym problemy regionu powinny być załatwiane. Panu marszałkowi powiedział, że pan marszałek niepotrzebnie, agresywnie zaczepia, bo z jednej strony powiedział, że fajnie, że się spotykamy, że próbujemy wypracować jakiś pomysł. Pojawił się pomysł SLD z komunalizacją, my się z tym pomysłem, w sensie merytorycznym, nie zgadzamy. Uważamy, że to będzie kolejne skomplikowanie sytuacji prawnej tego terenu, to też wyraźnie zostało tutaj powiedziane. Wreszcie chcielibyśmy od wszystkich sił politycznych usłyszeć, czy państwo wzorem pana prezesa Silesii, było na jednym ze slajdów napisane, że ma być zagospodarowanie terenów po stoczniowych, czy państwo chcą zagospodarować tereny po stoczniowe, bo PIS chce uruchomić tam ponownie stocznię. Zwracając się do pana Marszałka, powiedział, iż radny Mucha dobrze powiedział, on nie słyszał, żeby pan marszałek protestował, kiedy stocznie zlikwidowano. Chciał jasno powiedzieć, radni PIS również zadeklarowali, że będą się włączać w każdą inicjatywę, w każde rozmowy, które mają się zakończyć uruchomieniem stoczni, bo to jest szczecińska racja stanu, stocznia a nie pomysł na zagospodarowanie terenów po stoczniowych. Panom z Silesii trochę współczuje, bo dostali gorący kartofel, a teraz wszyscy pytają, co z tym kartoflem zrobić. Z drugiej jednak strony zarząd wyraża gotowość zrobienia wszystkiego, co społeczność lokalna będzie w tym miejscu chciała zrobić, ale to nie społeczność lokalna ma odbudować stocznię, brakuje jej kapitału, czy szczeciński podatnik ma się na to złożyć? Zaapelował do pana marszałka o trochę realizmu, dodał, że jak przestanie myśleć trochę w charakterze walki politycznej, to może dojdzie się do porozumienia. Szczecińską racją stanu w tym miejscu jest stocznia a nie zagospodarowanie terenów po stoczniowych.

Na tym dyskusja została zamknięta.

7. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informację o działalności zarządu wszyscy otrzymali pocztą elektroniczną, jest ona załącznikiem nr 23

Uwag do informacji nie zgłoszono, przewodniczący poinformował, iż jeżeli będzie taka potrzeba, będzie można do tej informacji powrócić na sesji następnej.

8. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Interpelacji ani zapytań nie zgłoszono.

9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

10. Wolne wnioski i oświadczenia.

W wolnych wnioskach głos zabrali:

Paweł Mucha: przedstawił oświadczenie, ale z prośbą, żeby pan przewodniczący odpowiedział: Dyskutujemy o majątku stoczniowym, padały różne argumenty, natomiast moje pytanie do pana przewodniczącego, co zrobili główny adresat tej dyskusji, co zrobił Minister Skarbu Państwa. Czy jest przedstawiciel Ministra Skarbu Państwa na sali, czy pan przewodniczący zapraszał i kto oficjalnie tym przedstawicielem jest, i czy ten przedstawiciel ewentualnie jakąś koncepcję czy jakiś zarys tego, co minister Skarbu Państwa chce robić, nam przedstawi. Rozmawiamy na temat inicjatyw ważnych, natomiast ja, tak jak powiedział pan przewodniczący Hinc, mam taki pogląd, że finanse, ani województwa, ani miasta nie pozwolą wznowić produkcji stoczniowej w Szczecinie. Kilka rzeczy na tej sali padło takich dość istotnych i myślę, żeby te wnioski jakoś uporządkować, to proszę pana przewodniczącego, w ramach tych oświadczeń wygłaszanych przez klub radnych PiS, żeby spowodować udzielenie jakiejś odpowiedzi przez Ministra Skarbu Państwa, wypowiedzenie się przez Ministra jaki jest jego pogląd na temat tych poglądów i wypowiedzi, które na tej sesji padły. Bo jeżeli będzie to głos wołającego, który nie spotka się z żadną odpowiedzią, to jest najlepsza odpowiedź dla pana marszałka Jakubowskiego wtedy, jak ten podstawowy, najważniejszy podmiot patrzy i zapatruje się dzisiaj, aktualnie na ten problem, który się nazywa funkcjonowanie stoczni w Szczecinie. Druga rzecz, to jest komisja w stoczni, powiedział pan prezes Kolwas, dziękuję za te deklaracje, że taka komisja na terenach stoczniowych mogłaby się odbyć. Jako klub radnych PiS oczekujemy, że ona się odbędzie, że już nie będzie kolejnych powodów przesunięcia tego terminu, tylko że komisja i radni zainteresowani będą mogli na ten teren wejść. Kolejna rzecz, w ramach mojego oświadczenia wynotowana przeze mnie, to jest kwestia ugody z Krafportem. Mam takie pytanie ponieważ tutaj widzę sprzeczność pomiędzy tym, co powiedział pan prezes Kolwas i z czym w pełni się zgadzam, a tym co powiedział pełnomocnik marszałka, pan prezes Kwidziński. Pytanie do zarządu, jaki jest pogląd także zarządu w tej sprawie, czy to jest tak, że państwo się zgadzacie z prezesem Kwidzińskim i chcecie ugody z Krafportem, to proszę żeby też zarząd województwa to oficjalnie powiedział, że taki jest państwa pogląd. Jeżeli to jest prywatny pogląd pana pełnomocnika, z całą sympatią dla wiedzy, doświadczenia pana prezesa Kwidzińskiego, który miał także bardzo ciekawą prezentację, nie wydaje mi się, żeby to był pogląd trafny i żeby należało publicznie kultywować, zresztą, fatalny moim zdaniem, z perspektywy procesowej. Pan to powiedział na tej sali publicznie, były media i ktoś mógłby odnieść takie wrażenie, że marszałek województwa będzie namawiał jedną ze stron procesowych, było to zupełnie nieracjonalne. Proszę o to, żeby jakaś refleksja tu była. Oczywiście w 100% podtrzymuję, to co powiedział pan przewodniczący Hinc, natomiast o ile mnie pamięć nie myli, to w latach 2005-2007 w Szczecinie produkowano statki, natomiast w roku 2009, wtedy, kiedy stocznia padła, wtedy kiedy pytał pan senator K.Zaremba Ministra Skarbu Państwa, co ma być ze stoczną i kiedy Minister odpowiadał, co ma być, upadnie, i kiedy pan premier D.Tusk obiecywał nam inwestora katarskiego, nie pamiętam pana marszałka Jakubowskiego, który by organizował konferencje prasowe, który by się wypowiadał o tym, jak to się źle dzieje. Panie marszałku, niepotrzebnie pan zaburzył pewien spokojny ton sesji, bo my ni chcemy rozliczać, bo to wyborcy będą rozliczać, my chcemy dyskutować merytorycznie na temat pomysłów dot. stoczni. Wielokrotnie mówił tutaj pan prezes Kolwas, że jest

wiele takich zagadnień, które nie zależą dzisiaj od tego dysponenta majątkiem, tylko są to elementy pewnego dyskursu politycznego. Natomiast żeby ten dyskurs polityczny był możliwy PIS wielokrotnie wyciągało rękę, teraz także wyciąga, bo było jednym z inicjatorów i współwnioskodawców tej sesji. To państwo musicie zachować pewne standardy dyskusji. Panie marszałku, ubolewam nad tym, że na sesji wspólnej, która była pierwszą tego rodzaju, pan te standardy zaburzył.

Marek Tałasiewicz poinformował iż: zaproszenie do pana Ministra Budzanowskiego zostało wysłane, pan minister zareagował w ten sposób, że w pierwszym momencie obiecano nam uczestniczenie w tym posiedzeniu pana przewodniczącego Rady Nadzorczej TF Silesia. Jest z nami dzisiaj pan Michał Kowalewski – naczelnik Departamentu Restrukturyzacji w Ministerstwie Skarbu Państwa. Pan Naczelnik jest, jak sądzę notuje, informację o opinii, ewentualnych poglądach, otrzymamy. Co do innych pytań zapisujemy w protokole, sprawom będzie nadany bieg.

Dariusz Wieczorek: nie będę się odnosił do tych części merytorycznych, mam tylko nadzieję, że przedstawiciel Ministra Skarbu Państwa ostatnie 1,5 godziny dyskusji wytnie, czyli ten powrót do tej historii, żeby czasami przekaz do pana ministra nie był taki, że oni tam się kłócą, gadają i żyją tym co się tam dziesięć lat temu działo. To jest oczywiście ważne, te sprawy w Sądzie się toczą, niech sądy to rozstrzygają, natomiast my dzisiaj rozmawiamy o stanie faktycznym i o tym co chcemy zrobić. Stąd w wolnych wnioskach, biorąc pod uwagę to, w jakiej sytuacji jesteśmy, to mam taką propozycję. Pozwoliłem sobie porozmawiać z przewodniczącymi klubów w Radzie Miasta i w Sejmiku, abyśmy powołali taki wspólny zespół, taki nadzwyczajny zespół złożony z przewodniczących wszystkich klubów w Sejmiku i Radzie Miasta, który to zespół zebralby tę całą dzisiejszą dyskusję i te pewne koncepcje, począwszy od komunalizacji, skończywszy na innych problemach, o których dyskutowaliśmy, i aby ten zespół, który będzie reprezentacją wszystkich sił politycznych, no bo tu mówimy o takiej pewnej decyzji politycznej, nie rozstrzygając żadnych kwestii formalnych, bo nie wiemy, czy coś można czy nie, my nie jesteśmy od tego. Tu trzeba wykazać pewien nasz pomysł, jak byśmy to widzieli, być może w dwóch, może w trzech wariantach, żeby to było podstawa do dyskusji z Ministrem Skarbu Państwa jak te sprawy rozwiązać. I wtedy dalibyśmy sobie czas, np. do końca marca, aby ten zespół, w takim składzie wypracował tego typu propozycje i żebyśmy po prostu ruszyli do przodu z dyskusją, co na tych terenach stoczniowych można zrobić. Może będą potrzebne uchwały Rady Miasta i Sejmiu, to wtedy z kolegami z miasta się spotkamy i takie projekty uchwał byśmy przygotowali. Natomiast już dzisiaj, w mojej ocenie, zaraz po feriach, nawet w taki sposób nieformalny, proponowałbym żebyśmy się w takim gronie spotkali i zaczęli o tym dyskutować.

Marek Tałasiewicz przypomnę, że w roku 2002 ówczesny Minister Gospodarki powołał zespół specjalistyczny do spraw ratowania przemysłu okrętowego w Polsce, też to był zespół polityczny. Szefem tego zespołu był sam minister Jacek Piechota, a członkowie jego gabinetu byli tymi ekspertami ds. ratowania przemysłu okrętowego. Nie chce lekceważyć tego pomysłu, o którym mówił pan przewodniczący Wieczorek ale jeśli ktoś zakłada, że z racji pełnionej funkcji politycznej jest ekspertem w sprawach gospodarczych, to warto pamiętać o historii.

Ryszard Kwidziński: w odpowiedzi panu radnemu, żeby nie pozostały żadne wątpliwości. Strona etyczna umowy Silesii z Krafportem była wielokrotnie poruszana i co do tego wydaje się nie ma żadnych wątpliwości. Ocena jest jednoznaczna, mogę nawet powiedzieć, że wszystkich. Natomiast mówiąc o ugodzie, nie mówiłem o ugodzie w wymiarze prawa karnego. Ta sprawa może się dalej toczyć, my nie jesteśmy prokuraturą, prokuratura ma swoje obowiązki. Natomiast umowa ma charakter gospodarczy i z punktu widzenia tego kryterium, które tu wyraźnie wskazałem, czas, to ugoda byłaby jak najbardziej wskazana, co nie wyklucza żadnych postępowań karnych.

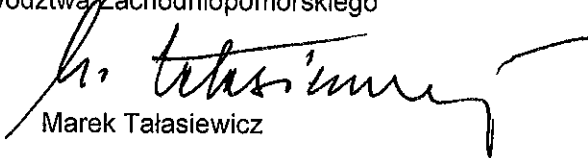
Kazimierz Drzazga: dziękuję panie prezesie za pańską decyzję. Druga rzecz, muszę się ustosunkować do tego, co pan przewodniczący powiedział odnośnie naszego wniosku. Jasno i precyzyjnie był w nim określony przedmiot naszych oczekiwań i cel, a wyszło to z tego, że z powodu otrzymywanych alarmujących wiadomości podanych na komisji przez pana Strzebońskiego, a jeżeli otrzymuje się informacje wręcz o dewastacji majątku, to albo się wzywa pana o pomówienie albo milczenie jest potwierdzeniem tego wszystkiego. Za czasów rządu pan Marszałek Jakubowski troszczył nas, „pisowców” wezwał do tablicy, odbyło się spotkanie u ówczesnego premiera Jarosława Kaczyńskiego, który po dokładnym wysłuchaniu, po zapoznaniu się z dokumentami, ostateczną decyzję co do przyszłości, dalszych losów stoczni uzależnił od rozstrzygnięcia sądowego, po prostu nie można dzielić skóry na niedźwiedziu, który gdzieś biega po lesie i nie jest nasz. Jako

PIS też nie chowaliśmy głowy w piasek, co do reszty rzeczy precyzyjnie wypowiedział się pan minister Gróbarczyk

11. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad Marek Tałasiewicz Przewodniczący Sejmiku oraz Henryk Jerzyk Wiceprzewodniczący Rady Miasta zamknęli obrady wspólnej sesji .

Przewodniczący Sejmiku
Województwa Zachodniopomorskiego



Marek Tałasiewicz

Protokołowała:
M. Nawrocka